

PRENUMERATA.

W Łodzi:

Rocznie	rs. 6.
Półrocznie	„ 3.
Kwartalnie	„ 1 k. 50.
Miesięcznie	„ 50.
W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:	
Kocznie	rs. 8.
Półrocznie	„ 4.
Kwartalnie	„ 2.

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmują skład Henryka Hirszfelda przy ul. Mazowieckiej, 36, 16, wprost towaryżstwa kredytowego się tego. Tamże nabywać można pojedyncze numery Dziennika. Cena pojedynczego numeru 5 kop.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

## PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 kop., z uszupkowaniem wierszy oddzielnie powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.  
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.  
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.  
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po ra. 2 miesięcznie.  
Od należności przewyższających 10 rubli ustępstwo dodatkowe ogólne 5 proc.

KALENDARZYK.

Dziś N. Maryi Panny Sakap.  
Jutro: Aleksiego Wyznawcy.  
Wschód słońca o godz. 3 m. 57. Zachód o godz. 8 m. 13  
Długość dnia godz. 16 m. 16. Ubyło dnia godz. — m. 27

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI  
**ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.**

Adres telegraficzny:  
**„DZIENNIK” ŁÓDŹ.**

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmanna i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadsyłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

### Domy robotcze dla żebraków.

Donosiliśmy wczoraj, że z początkiem roku przyszłego, tytułem próby, mają być zakładane domy robotcze, w których zatrudniane będą przymusową pracą indywidualną dwukrotnie skazane na karę za wyłudzenie jałmużny. Ponieważ tłum żebraczy składa się w przeważnej części z włoścogów i pijaków, osobników wyciągających rękę dlatego tylko, że praca jest dla nich wstrętną, przeto jałmużna najczęściej osiąga skutek wręcz przeciwny od zamierzonego, zamiast bowiem użyć doli nieszczęśliwych, zwiększa ich needę, przyczyniając się do demoralizacji. Biedakom prawdziwie niezdolnym do pracy, skutkiem kaleczym, choroby, lub starości, dostaje się za ledwie małą cząstką pieniędzy wydawanych przez osoby dobroczynne w postaci jałmużny, przeważnie zaś pieniądze te wpływają do kieszeni zuchwałych próżniaków, robiących z żebractwa korzystne rzemiosło. Wynalezienie środka skutecznego przeciwko temu wyzyskowi dobroczynności, ze szkoda dla prawdziwie potrzebujących takowej i dla moralności publicznej, byłoby niewątpliwie spełnieniem jednego z ważnych zadań społecznych.

Nie chcemy przesądzać, o ile odpowiedniemi okaza się dla tego celu projektowane domy robotcze, które, jak wspomnieliśmy, mają być otwierane tytułem próby. W każdym razie bliższe zapoznanie się z urządzeniem tych domów jest interesującym. Jeszcze w lipcu roku zeszłego projekt założenia domu robotczego dla żebraków powstał w Charkowie. Prezydent miasta Charkowa p. E. Gordiejenko ofiarował na ten cel zarządowi miejskiemu 9 dziesięcin gruntu i oprócz tego dał do rozporządzenia 12,000 rubli. Rada miejska wybrała komisję, która opracowała tymczasowy projekt ustawy domu robotczego, podpisany w dniu 16 czerwca r. b. Treść tego projektu ustawy, według informacji charkowskiego korespondenta gazety „Ruskija wiadomosti”, jest następująca:

W celach przeciwdziałania zyciu paraszytizmowi, włoścogostwu, natręctwu i

pijactwu, w Charkowie zakłada się dom robotczy, który będzie swego rodzaju internatem z przymusową pracą i będzie miał na celu wdrażanie do zajęć stałych, porządku i pracy takich osobistości, które do pracy są zdolne, lecz pracować nie chcą i stają się przez to ciężarem dla ludności miejscowej. W domach robotczych umieszczane będą osoby obojga płci, (w wieku niemniej jak lat 17, oraz nie posiadające wad fizycznych i moralnych, czyniących je niezdolnymi do pracy) tak miejscowe, jak również przybyłe z innych miejscowości, bez różnicy stanów, narodowości i wyznania. Dom robotczy, jako instytucja miejska, podlegać ma zarządowi charkowskemu miejskiemu, któremu służy prawo wybierania pełnomocnika, 3-ch członków komisji domu robotczego i dozorcę. Dla bezpośredniego zarządzania sprawami zakładu utworzona będzie komisja z osób następujących: profesora prawa karnego uniwersytetu charkowskiego, towarzysza prokuratora charkowskiego sądu okręgowego, mianowanego przez prokuratora, honorowego sędziego pokoju, wybranego przez zjazd, sędziego miejskiego tego rewiru, w którym znajduje się dom robotczy, proboszcza parafii, członka wybranego przez charkowskie gubernialne zebranie ziemskie, członka wybranego przez charkowskie zebranie ziemskie powiatowe i trzech członków wybieranych przez charkowską radę miejską na 4 lata. Prezesa komisji wybierają jej członkowie z pominięciem siebie na lat 4-tych. Dom robotczy utrzymywany jest kosztem charkowskiego zarządu miejskiego. Na środki, służące do utrzymywania go składają się: dochody z gruntu i kapitału, ofiarowanych przez E. Gordiejenko, jakoteż z innych nieruchomości i kapitałów domu, subsydia udzielane przez ziemstwa, ofiary towarzystw, instytucji i osób prywatnych, dochody z robót wychowawców, dochody drobne i jednorazowe, nareszcie smy, wyznaczone przez charkowską radę miejską. Każda osoba, wstępująca do domu robotczego, podlegać będzie oglądaniu lekarskim, postaća do łaźni i zaopatrzoną w czyste odzienie, przyczem zdjęta z niej będzie fotografia. Umieszczone w zakładzie osoby różnej płci będą oddzielone od siebie ściśle i mieszkać będą i pracować w

różnych oddziałach.  
W każdym oddziale będą się znajdowały: warsztaty, sale jadalne, sypialnie i sale dla odpoczynku, oraz infirmary. Prace około utrzymania domu i gospodarstwa, jako to: gotowanie pokarmów, szycie i naprawa bielizny, odzież i obuwia, pranie bielizny, palenie w piecach, utrzymanie czystości w domu i na podwórzu i t. p., dokonywane będą kolejno przez osoby zamknięte w zakładzie. Prócz tego osoby te zajmują się w zakładzie i poza zakładem różnymi robotami, które mogłyby się zajmować z korzyścią i po opuszczeniu zakładu. Takimi są rzemiosła: stolarstwo, tokarstwo, szewstwo, krawiectwo, introligatorstwo i t. p.; roboty poza domem: przenoszenie ciężarów, oczyszczanie podwórz i ulic, roboty w ogrodach, grabarskie, cieślarskie i t. p.; różne roboty kobiece. Osoby mniej zdolne do pracy fizycznej, zatrudniane będą przepisywaniem papierów i nut, linowaniem ksiąg, wyrabianiem pakietów, kartonów, pudełek i t. p. Za dokonane roboty osoby te otrzymują wynagrodzenie odpowiednio do postępów, pilności i dobrego sprawowania się. Trzecia część wynagrodzenia może być użyta na dozwolone przedmioty rozrywki (oznaczone w instrukcji); reszta zaś, o ile zostanie, wydawana będzie, utrzymywany w domu robotczym, przy opuszczeniu zakładu. Umieszczone w domu robotczym otrzymają kosztem zakładu: pożywienie, odzież i w ogóle takte utrzymanie, jakie odpowiada sposobowi życia ludzi zajmujących się pracą ręczną.  
Czas zamknięcia w domu robotczym nie będzie oznaczony z góry przy umieszczeniu w zakładzie, a głównie zależy będzie od tego, o ile wychowanie przywyki do porządku i utrzymywania się z pracy samodzielną. Za normę zamknięcia w domu robotczym przyjęty będzie czas od 4-ch do 8-ku miesięcy, lecz okres ten może być skrócony lub przedłużony postanowieniem komisji domu robotczego. Wreszcie komisja domu robotczego, pełnomocnik zarządu miejskiego i dozorca, winni są troszczyć się o dostarczenie pracowitym wychowankom miejsca i pracy, po opuszczeniu przez nich zakładu. Z zysków otrzymywanych z prac wychowawców, komisja może udzie-

lać zapomóg osobie uwalnianej z zakładu na pierwsze urządzenie dla pracy samodzielnej.

### Przemysł, handel i komunikacje.

Cta.  
— Z Brukseli donoszą, że międzynarodowa konferencja w sprawie taryf celnych ukończyła już swoje prace. W konferencji brało udział 35 rządów zagranicznych w tej liczbie gabinety wszystkich wielkich państw Europy. Celem konferencji było ustanowienie ogólnego międzynarodowego organu, dla rozpatrywania kwestyj polityki celnej. Delegaci rządów, zebrani w Brukseli, podpisali protokół, dotyczący urzędzenia biura i programu tego organu. Wydatki, połączone z urządzeniem biura, podzielone będą pomiędzy wszystkie rządy, proporcjonalnie do wytwórczości każdego państwa. Choćby w umowie powiedziano, że działalność biura międzynarodowego będzie miała charakter czysto-informacyjny, przecież trudno przypuszczać, iżby miała ona ograniczać się jedynie ogłaszaniem praw i rozporządzeń. Należy spodziewać się, że organ międzynarodowy posłuży za środek do zbliżenia wzajemnego wrogich sobie na polu ekonomicznym narodów.

— Szosa od wsi Sielce, jak donosi „Kuryer codzienny”, ma być przedłużoną przez Czerniaków do Wilanowa. Tym sposobem Wilanów otrzyma drugą wygodną komunikację z Warszawą.

— Jak wiadomo, ministerium komunikacji podniosło kwestję uregulowania Dniepru z jego dopływami od Chersonu do Mohylewa, jakoteż dokonania w miejscowościach, zajętych przez progę daleprowskie takich robót hydrotechnicznych, któreby ustaliły żeglugę na tej drodze wodnej i uwalniły ją od przeszkód, stawianych jej przez progę. Roboty przygotowawcze już się rozpoczęły, lecz celem dokładniejszego wyjaśnienia kwestyj usunęła progów, ministerium wysłało kilku inżynierów do Francji, Niemiec i innych państw, dla oglądzin i obznajmienia się z robotami hy-

### ROZDZIAŁ XI.

— Żle dziś spałaś, moja jedyna, znać to po twoich oczach, wiesz, że zacynam niepokoić się o ciebie.  
— Temi słowy, następnego dnia przy śniadaniu przywitał Erwin żonę, pocałował ją w czoło, wypił z pospiechem kawę, ukłonił się panie Sydney, która z Felcją weszła, pozwolił nściaskać się córce i schowawszy listy, nadeszłe pocztą, wybiegił z pokoju, w drzwiach odwrócił się i zawołał:  
— Nie czekaj na mnie z drugim śniadaniem Elizo, mam bardzo dużo zajęcia w w Radowicach — i poszedł.  
— Zapomniał, zapomniał.  
Była to dzień rocznica ich ślubu, dzień, o którym Erwin zawsze pamiętał i w którym odświeżał zawsze najłodsze wspomnienia swego życia. Dziś rano dłużej niż zwykle zabawiała w swoim pokoju, w nadziei, że ją tam będzie szukał, napróżno! Potem spodziewała się, że przy śniadaniu znajdzie mały upominek, jakim ją Erwin zwykł był obdarzać tego dnia i to ją zawiodło. Siedziała i spodziewała się, że może sobie przypomni jeszcze i powróci. W istocie, Erwin wracał, kroki jego zbliżyły się coraz bardziej, Elizie z radości serce żywiej biło, lecz Erwin otworzył tylko drzwi, wsunął głowę i zawołał:  
— Nie zapomnij posłać do Traunberga karej klaczy, nie mam już czasu wydać stosownego rozporządzenia — i zniknął.  
— Zapomniał, zupełnie zapomniał pierwszy raz! — zawołała Eliza i opuściła pokój.

Powoli i smutno wlokły się godziny.  
— To mała rzecz, nie warto o niej ciągle myśleć — perswadowała sobie — mogłam mu zresztą przypomnieć.  
W tem poczła jak jej krew uderzyła do głowy.  
— O koniu dla Lindy, nie zapomniał — szepnęła, a potem z goryczą dodała: — Mój Boże, nudzi się! Każda rozrywkę uważa za dobrą. Biedny Erwin.  
Nareszcie nadeszła godzina obładowa. Erwin powrócił na kilka minut przed piętą, zmęczony i zły pobiegł do pokoju żony.  
— Jakże się zirytowałem — zawołał wchodząc.  
Eliza uśmiechnęła się i doznała lekkiego wzruszenia, się na krótko, gdyż wydało się zaraz, że nie gniewał się na swoją krótką pamięć, tylko na dyrektora cukrowni, który porobił malwersacje.  
— Zastużyłaś na to — zauważyła Eliza obejmując i nie mogąc zapanować nad chęcią dokuzenia mu dodała: Kiedy przedstawił ci się pierwszy raz i prosił o miejsce, oświadczyłaś, że człowiek ten nie budzi zaufania, kiedy powrócił, przyjął go. Zawsze tak robisz. Z pierwszego wrażenia osądzasz ludzi zwykle trafnie, przy bliższym poznaniu oceniasz ich podług praw jakiejś wyższej filantropii i prawie zawsze się mylisz. Nie znam człowieka łatwiejszego od ciebie.  
— Dzięki niech będą niebu, że dało mi równowagę w osobie podejrzliwej żony — zawołał trochę rozdrażniony.  
Spojrzała smutnie na niego.  
— Moja podejrzliwość i brak zaufania do ludzi są chorobą, której powody znasz — odparła poważnie.

23) Ossip Schubin.  
**HONOR.**  
Tłomaczyła L. H.  
(Dalszy ciąg — patrz Nr. 155).  
— Odpowiada mi pan dziś tylko frazesami — zawołała ruszając ramionami i usiada w fotelu, który jej Pistasz podsunął. Sam usiadł na taborecie naprzeciwko niej. Jego pochylona postać, cichy śmiech, szybka, półgłosem prowadzona rozmowa, zdradzały początek flirtu.  
Co to Pistasza obchodziło, że Lindy ojciec nazywał się Harfink, mężczyźni nigdy nie ubliża nadskakiwaniu pięknej kobiecie. Biedna hrabina Marysa od lat kilku uważała Pistasza za swoją wyłączną własność, jego dzisiejsze postępowanie działało jej na nerwy.  
— Rudi, proszę cię, każ założyć — powiedział niespokojnie Feliks.  
Siroko nim wyciągnął rękę do dzwonka, zapytał grzecznie:  
— Czy już chcesz jechać? poczekaj aż deszcz przestanie padać!  
— Nie mam ochoty zmknąć w wolicie — zawołała Linda.  
— Mogę państwu służyć karetą — zauważyła zdenerwowana hrabina i z przymusem dodała:  
— Zresztą nie widzę powodu do pospiechu.  
Zaproszenie do pozostania nie mogło być wypowiedziane obojętniejszym tonem. Linda jednakże z zadziwiającą zimną krwią odpowiedziała:





**Student-Technolog**  
5 kursu poszukuje lekcji na czas wakacji. Oferty w administracji „Dziennika” pod lit. D. R. 1280-3-3

Otwierając z nowym rokiem szkolnym przy ulicy Spacerowej Nr. 768-a **dwuklasową szkołę MEZKA,**

śmiem zwrócić się do Szanownych Rodziców i Opiekunów z prośbą o łaskawe poparcie, na które postaram się zasłużyć racjonalnym i sumiennym prowadzeniem zakładu. Zapis uczniów rozpocznie się 1 (13) sierpnia, lekcje zaś 14 (26) sierpnia 1890 r.

**Zenon Goetzen.**  
1247-16-4

**Dr. Leon Oberfeld**  
zamieszkał w Łodzi przy Placu Kościelnym, dom WP. Szmidt. 1273-6-3

**KANCELARYA**  
ADWOKATA PRZYSIĘGŁEGO **Adolfa Kohna**  
przeniesioną została do domu pana M. S. Lipszyca № 259-a, na rogu ulicy Piotrkowskiej i Cegielińskiej na 2 piętro. Wejście od ulicy Piotrkowskiej obok składu W-go M. A. Wienera. 1320-5-1

**SKŁADY MEBLI.**  
**Jan Machnik,** ulica Północna № 211-a, w ogrodzie, za rzeką. Staje zapas mebli własnego wyrobu, najnowszych fasonów, eleganckich, trwałych, z gwarancją. Podejmują się urządzać akłopowych. Ceny bardzo przystępne. 1154-0

**Lekarz Weterynaryj Okręgu Łódzkiego**  
**L. DRECKI**  
zamieszkał obecnie przy ul. Dzikiej obok poczty w d. p. Schwanke № 1107. 1235-0-1

**S. Bezkowski**  
SZEWC MEZKI W ŁODZI  
Zmienił swoje mieszkanie z ulicy Konstancyńskiej na ulicę Ogrodową, pod № 63B, dom p. Rauscha vis-à-vis fabryki p. Poznńskiego. 1300-1-1

Od 1-(13) lipca są do odnajęcia na pierwszym piętrze  
**2 pokoje pojedyncze.**  
Wiadomość, ulica Wschodnia № 42 nowy, w mieszkaniu № 3. 1293-3-3

**Wyprzedaż mebli!**  
Ulica Średnia Nr. 11, przed Tow. Kredytowem. Meble orzechowe i dębowe, podług najnowszych fasonów, eleganckie i trwałe, własnego wyrobu, ceny bardzo przystępne.  
**A. Grzybowski.**  
1294-3-1

**Gruz budowlany**  
jest bezpłatnie do zabrania, przy ulicy S-go Andrzeja № 761-F. 1206-0-0

ZGUBIONO **kartę pobytu**  
wydany z gminy Kościelnica, pow. tureckiego na imię Karola Holwegera.  
Łaskawy znalazca raczy złożyć takowy w magistracie miasta Łodzi. 1311-1

Do Józefa Owczarka, kolonisty na Nowych Bałtach, PRZYBŁĄKAŁY się **trzy krowy.**

Prawy właściciel za udowodnieniem i zwrotem kosztów odebrać je może od wyżej wymienionego. 1321-1

**KANTOR Rosyjskiego Towarzystwa ubezpieczeń i transportu towarów z roku 1844.**

tudzież **SKŁADY** tegoż towarzystwa przenoszą się z dniem 1 lipca r. b. z ulicy Piotrkowskiej i znajdować się będą: **Kantor** w Pasażu p. L. Meyera, pod № 512<sup>c</sup>, obok biura poczty i telegrafu, **składy** zaś przy ulicy Dzikiej, pod № 1108<sup>a</sup>, vis-à-vis biura poczty i telegrafu.

Łódź, czerwiec 1890 roku.

1258-10-5

Polecamy nasze **OCTY** beczkowe w siedmiu gatunkach — octy butelkowe w trzech gatunkach — jednakiej dobroci lecz różnej siły.

**Octy zbożowe**  
Z PAROWEJ FABRYKI W WARSZAWIE  
36. Przedokopowa 36.

Oprócz tego zasługują na uwagę nasze **octy stołowe francuskie,** ESTRAGONOWY, ANGIELSKI, ARQMATYCZNY etc.

Octów naszych dostać można w następujących składach w Łodzi: przy ulicy Piotrkowskiej u: M. Silberbauma, skład apteczny, A. Mokiejewskiego, S. Semele, A. Rampala, Paradyż, przy ulicy Widzowskiej u Mikołajewskiego, S. Zukowskiego, przy ulicy Zawadzkiej u Kowalikowskiego, przy ulicy Dzikiej u Podgórskiego, przy ul. Głównej u Kruszego, przy ul. Łudnej u Agatera, przy ulicy Nowy-Rynek u M. Łuby, Klukazewskiego, przy ul. Konstancyńskiej u H. Madera, Wólka u K. W. Gehliga, Księży Młyn Dom Spożywczy Karola Scheblera, Karbowałki, bazar warszawski, ul. Nawrot.

W Zgierzku w składach: Zajęzowskiego, A. J. Behra, A. Kalety, Ig. Kudłowskiego i M. Brańskiego.

**Octy zbożowe** wyrabiane z czystego ziarna zbożowego, są najzdrowszym, najtańszym i prawdziwie higienicznym produktem spożywczym.

**Obtialunki** przyjmują i wykonują szybko kantor nasz w Łodzi, a także i fabryka w Warszawie, Przedokopowa № 36.

**Stamirowski i Ska**

ulica Piotrkowska, dom W-go S. Rosenblatt. 996-8-3

W administracji „Dziennika Łódzkiego” są do nabycia

**PRZEPISY O PRACY MAŁOLETNIICH ROBOTNIKÓW**  
**Książki fabryczne**

do zapisywania małoletnich robotników, oraz **KSIĄŻKI**

do zapisywania dowodów legitymacyjnych robotników.

**Szematy do zapisywania wypadków w fabryce,** oraz wszelkie druki i książki dla sądów pokoju i gminnych.

W obecnej porze przeprowadzki nowo założona **PRACOWNIA ELEKTROTECHNICZNA**

**Stanisława Lewińskiego**  
ulica Ogrodowa Nr. 1 vis-à-vis fabryki Poznńskiego poleca się Szanownej Publiczności. W najlepszym gatunku znajdują się na składzie i urządzone są w jak najkrótszym czasie: Telefony z mikrofonami najnowszej konstrukcji, dewonki elektryczne, zabezpieczenia przeciwkłodziejom i t. p. Znajdują się także na składzie zapas: wszystkich nagłośnionych najnowszych części rezerwowych, eleganckich przycisków, widełek i gruszek, Elementów i wszelkiego rodzaju drutów przewodniczących izolowanych jedwabiem lub kauczukiem.

Ceny umiarkowane — Szybkie wykonanie. 1233-3-3

**Metody człowiek,**  
urzędnik posiadający języki: polski, ruski i buchalterję podwójną, poszukuje zajęcia w godzinach po południowych. Może przyjąć zarząd domem za mieszkanie. Oferty pod lit. P. A. w administracji „Dziennika Łódzkiego”. 1229-3-3

**Uczeń klasy VII**  
gimnazjum klasycznego, celującego sprawowania i starannego wychowania domowego, znający dobrze język francuski, poszukuje w następnym roku szkolnym korepetycyi, w zamian za stół, mieszkanie i odpowiednie wynagrodzenie. Oferty przyjmuje administracja „Dziennika” pod lit. Z. M. 1327-3-1

**BEZPŁATNIE**

Encyklopedia powszechna S. Orgelbrauda w 13 tomach.

**ECHO**

muzyczne, teatralne i artystyczne,

tygodnik literacki ILUSTROWANY, poświęcony literaturze pięknej i sztuce zamieszona:

**W DZIALE TEKSTOWYM:** powieści, nowele, opowiadania, poezya, dramata, komedye, monologi, rozbiory książek, sztuk scenicznych, obrazów, utworów muzycznych, zyciorysy i sylwetki społecznych działaczy na polu literatury i sztuki; wizerunki scen, gmachów, obrazów, portrety i t. p.

**W DZIALE NUTOWYM:** utwory kompozytorów polskich i zagranicznych na fortepian, skrzypce, wiolonczelę i t. p. oraz do śpiewu w łatwiejszym i trudniejszym układzie: koncertowe, salonowe i taneczne. Najświeższe pieśni włoskie i francuskie, arye z nowych oper, kulety z operet — słowem powtarza wszelkie nowości całego świata tonów.

W redakcyi działu tekstowego i nutowego przyjmują udział najwybitniejsze siły pisarskie i kompozytorskie.

Całoroczni abonenci otrzymują **BEZPŁATNIE** do wyboru:

1. Encyklopedyę kompletną powszechną S. Orgelbrauda w 13 tomach (z dopłatą 75 kop. za broszurowanie).
2. Cztery partytury oper (Hugonoci, Don Juan, Napój miłosny, Cyrulik Sewilski).
3. Nuty według któregośkolwiek katalogu, za cenę rs. 3.
4. Album najnowszych tańców ułożone przez L. Lewandowskiego.

Cena prenumeraty:

w Warszawie rocznie rs. 8, kwartalnie rs. 2, na prowincyi, Cesarstwie i za granicą rocznie rs. 10, kwartalnie rs. 2 k. 50.

**PROSPEKT i NUMER OKAZOWY** na żądanie bezpłatnie.

Abonenci kwartalni dopłacający za rok cały, otrzymują prawo do premjów bezpłatnych.

Adres Redakcyi: Warszawa, Senatorska Nr. 26. 1075-0-0

**NIE MA BÓLU ZĘBÓW**

KTO UŻYWA

**Eliksira Wielebnych OO. Benedyktynów**

Opactwa w Soulas (Gironde)

wynaleziony 1373 przez przeora Piotra Boursand

Nagrodzony złotymi medalami w Brukseli 1850 r. i w Londynie 1854

Codziennie użycie kilku kropel tego zbawiennego eliksiru zapobiega próchnieniu zębów, którym nadaje alabastrową białosć, wzmacnia dziąsła i odświeża wybornie usta. Jest to jedyne lekarstwo, które skutecznie leczy ból zębów.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat najlepszy z istniejących środków leczniczych, zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.

Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez OO. Benedyktynów proszek i pasta do czyszczenia zębów, które również nabywać można we wszystkich znaczniejszych perfumeryach, aptekach i składach materiałów aptecznych. Agent główny **Seguin**, Bordeaux 106 & 108 Croix



Agent główny **Seguin**, Bordeaux 106 & 108 Croix

Założona w roku 1857 pierwsza w kraju i Cesarstwie **fabryka PORTLAND-CEMENTU „GRODZIEC”** nagrodzona dwukrotnie Herbem Państwa i wieloma medalami na różnych wystawach europejskich, poleca swój

**Portland-Cement „Grodziec”**

i uprasza o zamówienia na pełne ładunki na ręce pana

**Leona Bernsteina w Łodzi,**

ulica Promenadowa, dom Princa, u którego na żądanie są do okazania kopie świadectw pierwszych władz inżynierskich. 1129-6-6